

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Oszczędności

najkorzystniej lokować
w CENTRALNEJ KASIE
SPÓŁEK ROLNICZYCH
ul. Mickiewicza 28, tel. 13-65.

C. KASA

Jest jedną z najważniejszych Instytucji bankowych w Polsce, PŁACI OD WKŁADÓW NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE, zapewnia zwrot wkładów w każdym terminie i na żądanie w walucie złotej.

Poszukujemy

kilku sprzedawczyń i kasjerki,
w ofercie prosimy podać warunki, załączyć fotografię i złożyć takowe pod „Skład fabryczny” w Adm. „Dz. Wil.”

Posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W piątek wieczorem odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie parlamentarnego Klubu narodowego, na którym pos. prof. Roman Rybarski wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju. Nad referatem wywiałła się dłuższa, ożywiona dyskusja.

Zapowiadane redukcje

w urzędach rozpoczęły się
Będzie zredukowanych 7—10 proc. pracowników.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Zapowiadana już od paru miesięcy redukcja urzędników państwowych pomimo ciągłych zaprzeczeń już się rozpoczęła z dniem wczorajszym.

Jak donosi prasa warszawska, akcja redukcyjna obejmuje pracowników, zarówno kontraktowych, jak i etatowych w rozmiarach od 7 do 10 proc. ogółu pracowników zatrudnionych w danych urzędach. Redukcja etatów obejmuje również banki państwowe oraz — prawdopodobnie — przedsiębiorstwa państwowe.

Wczoraj doręczono już w urzędach centralnych niektórym pracownikom dekrety o zwolnieniu z pracy. Urzędnicy kontraktowi, zwalniani z zajmowanych stanowisk, otrzymują wypowiedzenie na okres trzymiesięczny. Urzędnicy etatowi nieustabilizowani otrzymują zaopatrzenie z zakładu ubezpieczenia, pracowników umysłowych. U etatowych urzędników przeniesieni są równocześnie z redukcją w stan nieczynny i otrzymują w okresie 6 miesięcy pełne pobory, poczem przenieseni są automatycznie na emeryturę.

O ile wnosić można z przeprowadzonej dotychczas redukcji urzędach, zwalniani są przede wszystkim urzędnicy w wieku 50—55 lat, którzy przeszli do służby państwowej polskiej ze służby państwaborzyczych. Urzędnicy ci będą przeważnie korzystali z zaopatrzenia emerytalnych.

Bardzo wydatnie są redukowane siły kobiece, głównie mężatki, co do których ustalono, że ich mężowie posiadają możliwość utrzymania rodziny.

Akcja redukcyjna nie została jeszcze zakończona. Po redukcjach w urzędach centralnych przyjdzie kolej na urzędy prowincjonalne. Pożyczka a redukcje.

Kierownicze władze ministerjalne zarządziły, iż redukowani obecnie urzędnicy kontraktowi nie będą mieli potrąconych rat na spłatę deklarowanych kwot za zakup obligacji pożyczki narodowej. Natomiast etatowi urzędnicy, stabilizowani i nieustabilizowani, będą mieli potrącone raty pożyczkowe mimo zwolnienia ze służby.

Ucieczka defraudanta.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Ze Lwowa donoszą, iż urzędnik magistracki Rybakow, zaufany komisarzycznego prezydenta Lwowa, D. Ojanowskiego, oskarżony o popełnienie defraudacji na sumę kilkunastu tysięcy złotych, po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego został zwolniony i odtąd znikł bez śladu.

Za Rybakowem wysłano listy gończe.

Prasa sowiecka o polskim Pomorzu.

MOSKWA (Pat). W „Prawdzie”, organie Centralnego Komitetu wszechzwiązkowej partii komunistycznej, ukazał się artykuł, napisany podobno przez jednego z najwyższych generałów czerwonej armii. Autor omawia problem Pomorza z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego. Artykuł opiera się na mapach i szkicach, posługując się wbrew dotychczasowej praktyce polskimi słownictwem geograficznym.

stosci, nie kwestionują jej bowiem źródła niemieckie. Z naciskiem autor konstatuje, że skład etnograficzny Pomorza nie stwarza żadnych podstaw dla niemieckich pretensji reindykacyjnych. Na zarzut, dotyczący wysiedlenia Niemców z Pomorza autor odpowiada wskazaniem na eksterminacyjną politykę wobec mniejszości polskiej w Prusach wschodnich. Autor stwierdza, że dla Polski Pomorze jest absolutnie niezbędne, również dla celów gospodarczych, czego dowodzi olbrzymi rozwój Gdyni.

Autor stwierdza, że Pomorze posiada 90 procent polskiej większości i że cyfra ta odpowiada rzeczywistości.

Ujęcie zamachowca.

LWÓW. (Pat). Sprawa usiłowania zabójstwa na osobie wywiadowcy policyjnego Michała Tandaję nazywa się Seweryn Mede liczy lat 22, z zawodu jest monterem, pochodzi z Kalusza w Małopolsce, przedtem pracował w kooperatywach ukraińskich. Jest długoletnim członkiem U. O. N. Po aresztowaniu Mede przyznał się do usiłowania zabójstwa. Stanie on przed sądem doraznym w najbliższym czasie.

MOTOPIRIN-MOTOR

DUSZNE KAWIARNIE są zazwyczaj przyczyną zaziębienia się. Po przyjęciu wieczorem do domu, zaleca się na noc zażyć jedną tabletkę MOTOPIRIN — MOTOR. Uchronisz się od kataru, przeziębienia etc. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sprawa brzeska przed Sądem Najwyższym.

Początek rozprawy w poniedziałek.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Proces b. więźniów brzeskich poraz płac w drodze instancji będzie rozpatrywany w poniedziałek w Sądzie Najwyższym. Treść sprawy stanowić będzie skarga kasacyjna, wniesiona przez obronę na wyrok sądu apelacyjnego, zawierający skazanie b. przywódców Centrolewu.

Karla przeszłości.

Historia sprawy wygląda dotąd tak:

Posiłków opozycyjnych aresztowano pamiętnej nocy z 8 na 9 września 19.0 r. i przewieziono do twierdzy brzeskiej, gdzie każdy z uwieczonych spędził około dwóch miesięcy. Po roku śledztwa, prowadzonego przez sędziego Demanta, wyznaczono rozprawę w sądzie okręgowym na 26 października 1931 r. i trwała ona w ciągu zgórą 2 miesięcy. Wyrok ogłoszony dnia 13 stycznia 1932 r., głosił:

„Sąd skazuje Hermana Libermana, Norberta Barlickiego i Władysława Kiernika po 2 i pół lat. Wincentego Witosa na 1 i pół roku, Kazimierza Bagińskiego na 2 lata, a Stanisława Dubois, Mikołaja Mostka, Adama Pragiera, Józefa Putka i Adama Ciołkosza po 3 lata więzienia każdego, z pozabawieniem praw”.

Po wniesieniu skargi apelacyjnej przez obronę, złożoną z adwokatów: Berensona, Nowodworskiego, Nagórskiego, Sterlinga, Smierowskiego, Benkla, Dąbrowskiego, Gralińskiego, Hżniawilla, Jarosza, Landaua, Rudzińskiego, Szumańskiego, Szurleja i Urbanowicza — odbyła się 6 lutego rozprawa apelacyjna, w której mimo protestu obrony przeciwko udziałowi sędziego Chodackiego i opuszczeniu sali, 11 lutego ogłoszony został wyrok, zatwierdzający poprzednie kary.

Wówczas wniesiona była skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, który ją uwzględnił i dnia 8 maja wyrok skasował, uznając niesłusznością sędzię Chodackiego za dostateczną podstawę.

Sprawa wróciła znów do sądu apelacyjnego i była rozpatrywana od 10 do 20 lipca, poczem wydano wyrok, stanowiący zatwierdzenie kar z wyroku sądu okręgowego. Jeszcze raz wniesiono kasację, która obejmuje teraz kilkanaście stron zarzutów, dających się streścić: Centrolew nie był spiskiem, mającym na celu obalenie rządu przemocą i sąd nie umotywał, aby chcieli stosować przemoc”.

Taktyka obrony.

W poniedziałkowej rozprawie wezmą udział wszyscy obrońcy, jednak tylko część, a mianowicie adwokat Berenson, Landau, Dąbrowski, Urbanowicz i Stumański wygłoszą przemówienia. O ile pierwsze uchylenie wyroku w Sądzie Najwyższym nastąpiło ze względu formalnych, to teraz ujęcie sprawy będzie głębsze, a teza obrony zmierza do uzyskania orzeczenia sądu, że w tem, co jest zarzucane oskarżonym, wogóle niema cech przestępstwa.

Skład trybunału.

Skład kompletu sądu stanowią: Prezes izby karnej Rzymowski, referentem jest sędzia Wisniewski i sędzia Haurykiewicz. Oskarżenie reprezentować będzie prokurator Piernikarski.

P. Rymowski niedawno na zjeździe badania historii legionów wygłaszał jako przewodniczącego komitetu przemówienie do P. Prezydenta, ostatnio brał udział w procesie Gorgonowej, oddając kasację obrońców. P. Wisniewski przewodniczył rozprawie Sądu Najwyższego, na której zapadło postanowienie uchylenia wyroku. Wtedy też w imieniu oskarżenia wystąpił prokurator Piernikarski. P. Haurykiewicz został mianowany do Sądu Najwyższego z Wilna, gdzie był sędzią wydziału karno-skarbowego sądu okręgowego.

Proces w Sądzie Najwyższym potrwa około trzech dni. Na salę rozpraw wstęp za biletami, wydawanymi przez kancelarię sądową.

Zwolnieni.

We czwartek rano zwolniono wreszcie z więzienia (po 45 dniach) p. mgr. Larissa-Domańskiego 750 wieczorem przybył on do Warszawy, gdzie na dworcu powitało go ścisłe grono przyjaciół i znajomych. J. Domańskiemu młodzień, która dowodziła się o powrocie, zgłosiła przed jego mieszkaniem niezwykłą

serdeczną owację. Również w dniu wczorajszym, decyzją sądu okręgowego postanowiono zwolnić z aresztu za kaucją po 500 zł. mgr. Stefana Niebudka i red. Jana Rutkowskiego.

W więzieniu na Zawodziu pozostaje w dalszym ciągu Markowski.

Aresztowania wśród ludowców.

Z wielu miejscowości głównie województw pół-zachod. nadchodzą wiadomości o licznych aresztowaniach wśród działaczy Stronnictwa Ludowego w związku z agitacją za t. zw. strajkiem rolniczym, polegającym na wstrzymaniu dowozu żywności do miast.

M. in. w tych dniach aresztowano sześciu gospodarzy w Łęczycy, wśród nich wiceprezesa „Piasta” z Topoli pod Łęczycą. Również aresztowany został prezes koła „Wyzwo-

„Patryjotyczna” działalność kartelu cementowego.

Na rynku wewnętrznym nastąpiła znaczna cen cementsu po zawieszeniu działalności kartelu cementowego. Zawierane są obecnie kontakty na dostawę cementsu po cenie 4 zł. za 100 kg. z poszczególnymi fabrykami. Cena kartelowa wynosiła 5,80 zł. za 100 kg.

Czytajcie

„ilustrację Polską”.

Niemieccy „specy” opuszczają Rosję.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

STOLPCE. Przed paru dniami Rosję opuścili trzej wybitni inżynierowie na czele ze znanym prof. Gartenem, który przez pewien czas w Rosji był doradcą sowieckim w sprawie przemysłu wojkowego i produkcji gazów. Według uzyskanych informacji z wiarogodnego źródła uczeni niemieccy byli wydelegowani przez rząd niemiecki dla celów doradczych i zarazem kontroli nad budową armat oraz fabrykacji amunicji i gazów dla armii niemieckiej i sowieckiej. Ostatnie stosunki sowiecko-niemieckie oziębiły się do tego stopnia, iż Sowiety zerwały umowę z Niemcami w sprawie fabrykacji broni i gazów.

Delegaci niemieccy opuścili Rosję i należy przypuszczać, iż więcej już do Sowieców nie powrócą.

W związku z opuszczeniem Rosji przez inżynierów niemieckich spodziewany jest w najbliższym czasie wyjazd kilkudziesięciu inżynierów i techników Niemców zatrudnionych w ciężkim przemyśle sowieckim.

Wyjazd korespondentów niemieckich z Moskwy.

BERLIN (Pat). W sobotę poćmiągim wieczornym wyjechali przez Warszawę do Berlina wydaleni z ZSRR dziennikarze niemieccy: korespondent „Koelnische Ztg.” Hughes, „Local Anzeiger” Goerbing i „Berliner Tageblatt” Herstadt, odprowadzani na dworcu przez przedstawicieli ambasady niemieckiej i

grono kolegów korespondentów zagranicznych.

Jednocześnie donoszą, że berliński korespondent agencji TASS red. Bezapalow, korespondentka „Iwiestij” red. Keith i korespondent „Prawdy” red. Czerniak opuścili Berlin.

Stanowisko Stolicy Apostolskiej w sprawie konkordatu z Sowiecami.

PARYŻ (Pat). „Le Rempart” donosi, że ukazało się nieoficjalne wyjaśnienie w sprawie możliwości zawarcia konkordatu z Sowiecami. Wg komunikatu, nie może być mowy o konkordacie, dopóki rząd sowiecki nie zgodzi się na minimum, proponowane przez Watykan w roku

1922 Cziczérinowi, a mianowicie uznanie wolności sumienia i swobody religii na całym terytorjum Sowietów. — Komunikat powyższy — podkreśla pismo — dowodzi, że Watykan uzależnia rozpoczęcie rokowań oficjalnych od tych warunków minimalnych.

Generalizacja obrony mniejszości.

GENEWA (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ligi Narodów, Frangulis, delegat Haiti złożył rezolucję w sprawie generalizacji obrony mniejszości. W rezolucji tej Zgromadzenie stwierdza, że pożądana jest generalizacja ochrony praw człowieka i obywatela, przewidzianej w traktatach mniejszościowych: że sprawa ta winna być sformułowana tak, ażeby każdemu mieszkańcowi zapewnić pełną ochronę jego życia i własności oraz zagwarantować równość wobec pra-

wa dla wszystkich obywateli bez różnicy narodowości, języka i religii. Jednocześnie wyrażone jest życzenie, aby zawarto odpowiednią międzynarodową konwencję pod auspicjami Ligi Narodów. Frangulis przypominał, że projekt rezolucji uchwalono w roku 1928 międzynarodowa akademija dyplomatyczna, grupująca dyplomatów 73 krajów. Rezolucja między innymi odesłana do 6-jej komisji Zgromadzenia, gdzie wywiąże się nad nią niewątpliwie doniosła debata polityczna.

Zjazd polityków w Turcji.

Przed zawarciem unji bałkańskiej.

LONDYN. (Pat). Pod nagłówkiem „Przygotowanie do unji bałkańskiej” „Daily Telegraph” twierdzi, że koła polityczne przypisują wielkie znaczenie niedawnej wizycie w Turcji premiera greckiego Tsaldarisa i obecnej wizycie Venizelosa. Król jugosłowiański przybywa do Turcji w sobotę, a minister Titulescu — 10 października. Wreszcie 25 paźdz. przybędzie Molotow, Litwinow i

Woroszyłow. Wszystkie te wizyty w Turcji mają na celu przygotowanie unji bałkańskiej. W najbliższym czasie zawarte zostaną nowe umowy, których rezultatem będzie ogólne porozumienie czarnomorskie pięciu, a o ile Bułgaria zechce się przyłączyć — sześciu państw położonych między morzem Bałtyckim a Egejskim.

Przybyłe ludzi z planety mars na ziemię będzie mniejszą sensacją niż nasz niski cennik 50% zniżki 50%.

Kajzarki Jesienne	1.90	chustki do nosa	0.15	ROBIAC ZAKUPY TYLKO W FIRNIE	1.40	portmonetki skórk.	1.90
komplet ciepł. białoz.	4.75	modne paraselki	4.50	W. Nowicki 30	0.99	teki skórkowe	5.90
Jesienne kombine	3.30	skórkowe torbki	2.50	Włno, ul. Wielka	0.50	koszulki d-ra Jaegera	6.50
ciepło bluzeczki	2.30	jedwabne kołnierze	0.99	własna wytwórnia	9.60	szalki wełniane	2.50
dzienne koszulki	1.35	olgiar. rekawiczki	1.75	OBOWIA	3.50	ponoczek wełniane	1.90
jedwabne koszulki	3.50	ponoczekki przędz.	1.20	Sprawdzanie cen nie	1.90	szelki gumowe	1.90
sweterki wełniane	9.50	fantazjki szkolne	1.20	obowiązuje do kupna.	7.90	rekawiczki wełniane	1.20
ponoc. prima jedw.	2.75	panielki gimnast.	1.00		0.40	rekawiczki fildokos.	0.90
Eleganck. ciepł. dam. ranne pant	2.20	buciszki dzieciwo	2.90			Ciepłe bambosze na jesień i zimę	5.00
raane dziec. pantofle	1.95	eleganckie dam. pruzel.	5.90			M. gwar. pół but. chrem.	14.50
dziec. ciepłe bamboszki	1.25	jedwabn. atlas. pant.	6.90			M. pół buty na gumie	14.90
		pant. skórk. ranne	3.60			M. kamazse na gumie	16.90
						gwar. chłop. kamazse	13.50

Obuwie narciarskie, lyżwiarskie, gimnastyczne, sandaiki, wiatrówki, plecionki, kalosze, śniegowce, wołki

Reklama jest dźwignią handlu.

Pożyczka zewnętrzna i wewnętrzna.

Najaktualniejszą w tej chwili ze spraw wewnętrznych jest niewątpliwie nasza pożyczka. Wobec na ogół dość niedokładnych wiadomości, jakie szerszy zwłaszcza ogół czytelników posiada z tej właśnie dziedziny gospodarki państwowej, nie od rzeczy może być kilka uwag na temat powyższej, przyczem zaznaczamy, że artykuł nasz nie dotyczy specjalnie obecnej pożyczki, lecz umuje temat raczej teoretycznie i ogólnikowo.

Wszelkie pożyczki, niezależnie od celu i w jakiej formie zostają zaciągnięte, podzielić można na dwie wielkie grupy. Pożyczki zagraniczne i wewnętrzne.

Jak jedne tak i drugie posiadają swe strony dodatnie i ujemne. Niewątpliwie dodatnią stroną pożyczek zewnętrznych jest to, że zwiększają one obieg pieniędzy w kraju, działają przeto niby transfuzja krwi ożywczo na cały organizm. Ujemną stroną tych pożyczek jest, że procenty, które za nie płaćć trzeba, uchodzą z kraju, do kieszeni obcych kapitalistów. A procenty te różne bywają, zależnie od tego, czy zagranica posiada do danego państwa i rządu zaufanie lub nie. Państwa silne, zamożne, prawniczo, otrzymują przeważnie z łatwością pożyczki na bardzo niski procent. Państwa ubogie, dla tych lub innych przyczyn nie cieszą się zbyt wielkim zaufaniem, płaćć muszą wprost lichwiarskie procenty, co, zamiast wzmocnienia organizmu gospodarczego, doprowadzić musi do ruiny. Bywają też wypadki, że ponieważ państwo naprózno zabiega o pożyczkę, której nie otrzyma bądź dla różnych względów politycznych, bądź to z powodu braku zaufania.

Wracz przeciwnie przedstawia się sprawa pożyczek wewnętrznych. Tu procentów nie trzeba płaćć zagranicy, pieniądze te pozostają więc w kraju. Pierwotna stopa procentowa może być w każdej chwili drogą konwersji obniżona, czy to przez uchwałę parlamentu, w państwach konstytucyjnych, czy też drogą dekretu naczelnika państwa, w państwach rządzonych autokratycznie. Podobne konwersje są wprawdzie środkami bardzo drastycznymi, jednakże nawet bardzo zasobne państwa, jak Anglja i Francja zmuszone były uciec się do podobnej operacji.

Dobrą stroną pożyczek wewnętrznych jest, iż niezawodzą one prawie nigdy (przynajmniej na papierze), przeciwnie, tradycja niemal się stała, że sumy pierwotnie wyznaczone, pokryta być musi conajmniej dwu krotnie — tego wymaga honor rządu. Rzecz oczywista, że umiejętna propaganda dużo tu znaczy — w niektórych razach za najskuteczniejszy uważany jest gorący apel do uczuć obywatelskich ludności — w innych znowu nierazko spotykamy bywa pewien nacisk czy to moralny, czy nawet materialny. Zależy to całkowicie od charakteru, tradycji kultury rządzących i rządzonych.

Ujemną stroną pożyczek wewnętrznych jest natomiast ta okoliczność, iż właściwie nie zwiększają one zasobów pieniężnych danego państwa, stanowią więc w gruncie tylko przekładanie tych pieniędzy z kieszeni do kieszeni. Wobec tego pożyczki wewnętrzne celowe są przede wszystkim tam, gdzie istnieją znaczniejsze kapitały martwe, ukrywane — jak to się mówi — w pończochach, przyczem pod nazwą „pończochy” nieraz rozumieć należy ogólnotrawne safesy wielkich banków krajowych lub zagranicznych.

Uruchomienie takich kapitałów może wielką korzyść przynieść społeczeństwu. Jedną drogą do tego atoli jest pozyskanie przez rząd zaufania drobnych i wielkich kapitalistów — ciuclaczy. Tam, gdzie takiego zaufania niema, jako też tam, gdzie wogóle podobnych ukrytych kapitałów niema — sprawa przedstawia się nieco inaczej. Tu pożyczka całym ciężarem swym spada nie na szeroki ogół, ani też na poszczególne wielkich kapitalistów, lecz przede wszystkim na pracującą inteligencję, a więc urzędników państwowych i prywatnych, nauczycielstwo, na przedstawicieli handlu i przemysłu, na właścicieli średniej własności.

Są to warstwy niewątpliwie najbardziej patriotyczne, przytem w większej lub mniejszej mierze uzależnione od rządu, materialnie jednak na ogół słabe, mimo pozorów pewnego dobrobytu, warstwy, do których się zwraca w każdej potrzebie, czy chodzi o zbórkę lub inny cel, a więc wyczerpane, dla których każdy taki nowy wysiłek materialny ciężką stanowi ofiarę.

Rząd, który, idąc drogą najmniejszego oporu, nie sięgnąłby do ukrytych złoży, lecz brał tam, gdzie najłatwiej, podobny byłby do owego „Trizki” ze znanej przypowieści rosyjskiej, co to, żeby załatać dziury na łokciach uciął poły kaftana. Każda pożyczka ma, lub powinna mieć za cel główny przysporzenie środków obiegowych, nie zaś ich uszczerbienie. Wyciągając pieniądze, które nie spoczywają w kasach czy „pończochach”, lecz są w obiegu,

Z prasy.

Wszystkiemu winni „endecy”.
Prasa sanacyjna przez cały czas procesu sanockiego o zabójstwie śp. Jana Chudziaka i zamach na majora Owoca milczała, jakby nie w atmosferze lez w czystej, źródlanej wodzie maczali pióra sanacyjni publicyści.

Nawet po zapadnięciu wyroku nie zdecydowano się zabrać głosu w celu należytego oświetlenia tej ponurej zbrodni i na całym „frontie prasowym” moralnej sanacji panowała cisza.

Tem większe wrażenie musi wywołać fakt wybuchu miny na odcinku zajmowanym przez lejbwardję prasową sanacji — „Gazeta Polska”.

Niestety siła wybuchowa tej miny okazała się nader słabą, ale zastrzeżenia i cuchnące gazy, którym mina była nafaszerowana, gęstą i niearomatyczną mgłą osłoniły redutę redakcyjną tak, że sami minierzy musieli z pewnością włożyć maski ochronne i gdyby nie wioletole nie przyzwyczajone operowania tego rodzaju substancją prasową, wielu redaktorów tego pisma mogłoby się zatchnąć.

Wkładamy zatem maskę i czytamy, co tam „Gazeta Polska” pisze: „Myślimy więc przedewszystkiem, że atmosfera „romansu kryminalnego” w polityce, była i jest stwarzana właśnie przez narodową demokrację. Przez lata sensacyjna plotka była główną bronią, jaką oddziaływała endecja na psychikę polską. Nie będziemy tu wszystkiego przypominać, choć litania mogłaby być długa: od „Perłowny” zaczynając, na filoniemieckich koneksjach meżów stanu, sprawujących władzę w Polsce — kończąc. Stosunek narodowej demokracji do wszystkich zjawisk, zachodzących w Polsce nie z jej inicjatyw, był zawsze tego rodzaju, że każdemu poczynieniu przeciwników politycznych próbowano nadawać z reguły charakter „ciemnych intryg”, „żydowskich wpływów” i detektywnych powieści...”

A więc prawomocny wyrok o party na zeznaniach tak poważnych świadków jak sędzia śledczy, inspektor służby bezpieczeństwa itd., to dla panów redaktorów „Gazety Polskiej” — sensacyjna plotka i detektywna powieść.

„Ale „wszystkiemu winna jest endecja”, więc i za to wszystko, co ujawnił proces sanocki, ponoszą odpowiedzialność „endecy”, bo „narodowa demokracja, jak dziecko, które nabrało złych przyzwyczajęć i nie może do nich nie powrócić — z okazji procesu sanockiego próbuje zrekonstruować znowu zapomniany już „mit” o „systemie” tajnego, urzędowego terronu...”

Okazuje się dalej, że to nie mordery z Brzozowa i ich moralni, czy też nie moralni spólnicy wytworzyli duszną i niezdrówą atmosferę, ale „endecy”.

„I nic nie pomoże Narodowej Demokracji protest sanocki.”

Wyrok ten ostatecznie oczyszcza atmosferę. Z czem bowiem mieliśmy do czynienia w czasie procesu? Ogłędaliśmy małe, prowincjonalne, cuchnące bagienko, gdzie animozje osobiste, współzawodnictwa o posadę górowały nad wszystkimi, gdzie polityczne hasła zdawały się raczej być pseudonimami partykularnych porachunków, niż posiadać jakąś odrębną treść. Oparty tego bagienka próbowano rozprościć po całej Polsce, odwracając istotę rzeczy, to znaczy, czyniąc próbę podstawienia pod poplite zbrodni — politycznych programów”.

Posel estoński przy Stolcy św.

(Miasto Watykańskie, KAP) Do Rzymu przybył pierwszy reprezentant Estonji przy Stolcy św., minister pełnomocny Otto Strandman, który jednocześnie jest posłem przy

Sowiecki lot do stratosfery.

MOSKWA. (Pat.) Dzisiaj o godzinie 8.40 w/g czasu moskiewskiego wystartował do stratosfery wojskowy balon „ZSRR”. Załogę balonu stanowi dowódca Prokofiew, nawigator i mechanik Godunow.

Start odbył się wśród pomyślnych warunków atmosferycznych. Lądowanie ma nastąpić dzisiaj wieczorem. Lotnicy zamierzają osiągnąć wysokość 20 km. i tym sposobem pobić rekord prof. Piccarda. Balon zapatrzone w radiowy aparat nadawczy, zapomocą którego lotnicy będą mogli informować o przebiegu lotu.

MOSKWA (Pat.) O godz. 9.25 balon „ZSRR” osiągnął 17.200 metrów bijąc już tem samym rekord prof. Piccarda, wynoszący 15 km. 781 metrów. O godzinie 10 zanotowano wysokość 17 km. 900 metrów.

MOSKWA (Pat.) Stratoszał „ZSRR” o godzinie 12.50 osiągnął

A więc za bagnienko brzożowskie odpowiedzialni są „endecy”?

Jak ich to irytuje.

Przez szereg dni prasa narodowa drukowała serję artykułów Romana Dmowskiego, w których ten wielki pisarz polityczny poruszył najkapałalnieszze zagadnienia doby dzisiejszej.

Jasność myśli i prostota formy stanowią charakterystyczną cechę tych artykułów, które m. i. wykazują niezwykłość sanacji w Polsce, gdyż usiłuje ona odwrócić życie wstecz, budując je na zbankrutowanych zasadach zeszełego stulecia — melanzu z hasel rewolucji francuskiej i „racji stanu” państw policyjnych.

Prasa sanacyjna naogół wołała głosu w sprawie tych artykułów nie zabierać i jedyny wyjątek stanowi „Kurjer Poranny”, na którego łamach p. Rzymowski wyczynił dzikie łamańcze, by znaleźć sprzeczność w obecnych twierdzeniach Dmowskiego, a linii postępowania obozu narodowego.

„Rzeczypospolitej rzuciły na fale zmiennej antagonyzmów i rozgrywek partyjnych, liderów ogłasza dziś za głupstwo i za zbrodnie wobec państwa. Jeśli partja jego podpisywała się przez szereg lat pod tem zbrodniczym głupstwem, to czyniła to jedynie dlatego, że wolałaby solidaryzować się nawet z diabłem, byle nie przyznać słusności Piłsudskiemu...”

Oto próbka rozumowań p. Rzymowskiego.

Sejmowadztwa nigdy obóz narodowy nie bronil, a przeciwno rozwyrzeniu nietykalnych demagogów z poprzednich sejmów, dziś w ogromnej większości zasiadających w BBWR (Stapiński, Sanojca, Polakiewicz itp.) nieraz występował zarówno w prasie, jak i z trybuny sejmowej. Niepotrzebnie więc p. Rzymowski tak się irytuje z powodu artykułów Dmowskiego.

Rzym i Rzymowski.

Polemizując z elukubracjami p. Rzymowskiego „Kurjer Lwowski” przypomina, co na temat nazwisk pisze w Kordjanie Słowacki.

„Przygotowanie” do Kordjana przedał wia, jak na przełomie w. XVIII i XIX szatani fabrykują w magicznym kotle ludzi, mających odegrać rolę tragedji historycznej. 1831. Jednym z nich dają „sprzeczne z naturą nazwisko”. Jeżeli urządził coś podobnego w ostatnią noc XIX w., aby Polsce nie zabrakło aktorów do jej obecnego dramatu, to p. Rzymowski również dostał sprzeczne z naturą nazwisko. Rzym i kultura łacińska — to logika, prostolinijność i prawdomówność, nie dbająca o konjunkturę dnia, taka, jaką spotykamy u Dmowskiego. Łamańcze dialektyczne i wywracanie rzeczywistości na nice dla pochlebiania w danej chwili będącym ra wierzchu — to wschód i bizantyzm. Bliżej do Krymu, niż do Rzymu...”

Nam się wydaje, choć p. Rzymowskiemu to się nie podoba, że jest on bliższy nie tyle Rzymu, czy nawet Krymu, co raczej wprost Palestyny.

Powinienby on jak najprędzej zmienić nazwisko z Rzymowskiego na Żydowski. I krócej i popłatniej.

Czy pokojowe Niemcy?

Gdy w Niemczech rezlegają się, jak to bardzo często bywało po wojnie i bywa jeszcze, głosy jawnego dążenia do odwetu i do zagarnięcia powrotnie ziem które dawniej zagrabili, a w wojnie utracili, mówimy zwykłe:

— Nietylko chcą odwetu, ale wyraźnie go zapowiadają.

Gdy zaś w Niemczech odzywają się, co rzadziej bywa, ale bywa, za pewnością, że mimo swe rozszczenia nie zamierzają Niemcy naruszyć pokoju, mówimy:

— Chęć odwetu i podstępnie pokrywają to zapewnieniami pokojowymi.

Stanowisko takie, oburzenia, gdy Niemcy jawnie grożą, a nieufności, gdy między pogroźki wplatają nagłe uspokajające oświadczenia, nie jest wcale nieuzasadnione.

Ale ostatecznie trzeba rozróżnić. Co jedno to nie drugie. I przynajmniej warto się zastanowić, dlaczego raz tak, a raz inaczej, a także, ile jest w tem i w tamtem szczerości. Zbyt uproszczone sądy w czambuł utrudniają pochwylenie ścisłej prawdy, a im dokładniej widzi się prawdę o innych, tem łatwiej znaleźć ją i dla siebie.

Ostatnimi dniami powiał w Niemczech wiatr zapewnien pokojowych. Minister propagandy Rzeszy p. Goebbels w rozmowie z dziennikarzem francuskim p. Jules Sauerweinem oświadczył:

— Nie mogę zrozumieć, dlaczego zarzuca się nam wojownicze zamysły. W maju wobec Reichstagu, a teraz znowu we wrześniu, oświadczył kanclerz Hitler, że nie mamy najmniejszych zamierzeń wojennych. Nie chcemy żadnych zdobyczy. Jesteśmy conajmniej tak samo skłonni do umiarkowanych (bürgerlich), a Niemcy nacjonalno - socjalistyczne są taką samą rekojmją pokoju jak Niemcy stronnictw umiarkowanych...”

Toby jeszcze nie było wiele, bo pokojowość niemieckich stronnictw prawy i sroka była zawsze mocno wątpliwa, ale ostatecznie p. Goebbels dodaje:

— Nie było jeszcze w Niemczech kanclerza, któryby inne narody tak bardzo szanował, jak Adolf Hitler, a nie jesteśmy też tak głupi, żeby chcieć rzucić Europę w nową wojnę.

Istotnie kanclerz Hitler, w dotychczasowych swych mowach, bardzo zaznaczał ten szacunek dla innych narodów

W trzy dni po ogłoszeniu tych oświadczeń przemawiał p. Goebbels, 24-go września r. b., godzinę przed swym odlotem do Genewy, w Niederdal nad Renem, gdzie powiedział:

— Niemordowanie głosić będziemy, że Niemcy chcą pokoju, że naród niemiecki, a tak samo każdy inny, może tylko straty ponieść w przyszłej wojnie, że szaleństwem byłoby rzucić narody w nowe nieszczęście, ledwo się podniosła demokracja nowoczesna, w której lud i przywódcy to jedno. Cud niemiecki jest w drodze. Marzenie dwu tysięcy lat ziściło się. Naród chce pokoju, naród chce pracy.

P. Goebbels mówił, to prawda, jedną nogą już stojąc w Genewie. Ale był jeszcze pod pomnikiem Germanji nad Renem. Więc ostatecznie tyle przynajmniej widać, że, po przewrocie hitlerowskim, który bardzo rozhułstał wyobraźnię niemieckie, można tam tak mówić o pokoju.

W dwa dni jeszcze później ukazała się znowóż rozmowa p. Sauerweina z p. Alfredelem Rozenberg'em, który jest wyrocznią obozu hitlerowskiego w sprawach polityki międzynarodowej, a który, zapytany o znaczenie właśnie nazwaną nauki o obozu Hitler'a o rasie bohaterkiej niemieckiej, odparł:

Pisma i mowy stronnictwa rozwijają naukę rasy z celem zdania sobie sprawy z tworzący narodu niemieckiego w jego siłach i słabościach. W naszym przekonaniu, charakter i uzdolnienia z jednej strony, a krew z drugiej, są pierwsiatkami, które ściśle są między sobą złączone. Ta świadomość oraz wnioski, jakie stąd wysnuwamy, są same przez się podstawami naszej polityki wewnętrznej. Ale nie one nie ważą w zamianach i poczynaniach, których celem byłoby wkraczanie w politykę innych państw. Gdy mówimy o odwadze i bohaterstwie, nie rozumiemy przez to cnot wojskowych, ale tylko ofiarną służbę dla narodu na wszystkich polach. To właśnie rozwijał Führer w mowie w Nymberdze.

Nastrojony dziś tak o pokojowo, przeciwstawia inne, nabrzmiałe rozmachem nazewną, ale ostatecznie trzeba brać pod uwagę, że są i te także.

Co one znaczą?

Przedewszystkiem: chwila. Niepodobna przedwcom niemieckim przypisywać rozstrągnięcia i przemawiania bez brania w rachubę: kiedy, gdzie, co. A chwila nazywa się: finisz rozbrojenowy.

Niemcy nie tają, że chcą uzyskać t. zw. równouprawienie w zbrojeniach, t. j. dozbroić się. Trudno, żeby mówili, że jest im to potrzebne, bo gotują się na wojnę. Nic innego w tej chwili mówić nie mogą, jak to, że chcą pokoju.

Ale można przyjąć i to uzupełnienie, że szczególnie czołowi przywódcy obozu Hitler'a, jak pp. Goebbels i Rozenberg, przywykli do nienakładania sobie humików i przeciwstawiają otwartości niedomówieniom polityków niemieckich minionego okresu, wierzą w to, co mówią. Wojna nie byłaby rzeczywicie w tej chwili i w bliskim czasie przedsięwzięciem zyskowym. Widzą to, liczą się z tem, mówią to.

Niechże jednak, gdy inni gotowi są uznać ich szczerść się rebus się stanowią, t. j. na dziś, uznają że swej strony, że inni pragną te warunki utrzymujące pokojowość Niemiec, zachować i pro futuro, t. j. na przyszłość, conajmniej mutatis mutandis, tj. z takimi zmianami, które rozwój życiowy wskazuje, ale które nie byłoby narowtem do możliwości nowej zawieruchy.

Stanisław Stroński.

SZKICE I OBRAZKI.

OGRODY SEMIRAMIDY.

Pisałem wczoraj słowami płacziwymi o pięknym zakątku miasta, z którym tak niedogodnie obszedł się zarząd naszego miasta i niszczycielskie wpływy erozji deszczowej... Pisałem to ulegając smutnemu wrażeniu wzrokowemu, które o jakimś jest złudne... Dziś wszystko to odwołuje.

Dlaczego? Bardzo proste. Ruina góry to wcale nie jest ruina... to tylko prace przygotowawcze do wielkiego dzieła. Wielkie to będzie dzieło i stanowić będzie taki cud świata jakim jest mur chiński jakim była wieża Babel. Prozę to jest gest. Fowiedzial sobie bowiem nasz magistrat: Cóż z tego, że miasto „głęboko leży” (i nie zdawia się tak przedkoł dopisek aut.) my stworzymy w Wilnie coś czego nam pozdrożycie Rzym i Berlin, Paryż i Londyn. — Zbudujemy ogrody Semiramidy.

Na samym szczytce góry Buolałowej będzie jezioro z płynącą wodą. Całą dzielnicę i kompleksy domów od Cerkwi aż do Sad i od Sierakowskiego po 3 Maja zburzy się. Tu i tam sadzi się dziecko, tu i tam posadzi na wodzie labędzia. Będzie tenis i ogródek dla dzieci i tor dla popisów hippicznych i cienie alanyi i zielone wyrządca. Tylko proszę nie myśleć, że zjarowalem... Nic podobnego. Projekty tych cudów już się robią w zarządzie miasta, już jezdziło się na ten temat do Woiższawy, już są sekcje, podsekcje i t. p. awentury.

Projekty i kosztorysy przewidują drobną sumkę około 5 czy jakichś 6 milionów złotych. No ale to drobiazgi. Nie jesteśmy biedni. Stać nas na to. Bo i miasto będzie miało swój Tiegarten czy Bois de Boulogne zaraz powierze się oczyszc i śliczny będzie widok na ten kwatek asfaltu koło sądu.

Rozmach ogromny. Bo przecież to innego jakiegoś zwykłe urządzenie skwerku i umocnienie góry, które można sobie we własnym zakresie (mamy ogrodnictwo własne miejskie i własnych bezrobotnych), tu trzeba zrobić coś monumentalnego. Prokjektuje się ogrody Semiramidy z sadzawką i t. p. szyskanami.

No, pomyślałem sobie, letal! Coprawda to trochę wątpliwie w zdolności ogrodniczej naszego magistratu, który zadusza płytami betonowymi lipki przy ulicy Mickiewicza, nie dając im nawet skrawka ziemi na podlanie przez deszcz i na transpirację korzeni, mało nam zaufania do Wilna, które nie potrafi uszanować gazonów trawy na ulicach, ale o ile panowie macie pieniądze i to grube pieniądze, więc robcie sobie...

Coprawda już jest taki park gotowy, tylko uporządkować go trzeba t. z. Altaria... Też o tem się mówiło trochę, ale o ile macie panowie mióło Altarie o dwa kroki od placu Łukiskiego... bardzo proszę.

Grunt to forsa... Ba, ale skąd ją wziąć? Mam wrażenie, że w kasach miejskich nie przelewa się złoto, mam wrażenie, że z dusiami jest kruczo... Więc nie lepiej by sobie powiedzieć „wedle stawu grobla” i robić coś realnego, na co nas stać, na co grosze się znajdują, miast rozpatrywać górkę, dla celów jak na dzisiaj bardzo mało realnych i mało prawdopodobnych.

M. Junosza.

Upadłość firmy cukierniczej istniejącej 120 lat.

Wydział drugi Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość firmy „Jan Wróblewski” Kapitulna 8), wyrabiającej pierniki i biszkopty. Firma „Jan Wróblewski” istnieje od 120 lat i jest najstarszą w dziale wyrobów cukierniczych.

Najwięcej uporczywe zaparcie

leczą szybko roślinne PIŁGULKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu. Pudełko zawierające 30 piłgulek — zł. 2.35. Do nabycia we wszystkich aptekach.

24797/10/P.Z.A.1/34/26

11 sądów polskich poszukiwało znanego oszusta.

W wyniku poszukiwań władze śledcze ujęły w jednej z „melin” warszawskich ukrytego w koszu od bierliny, znanego oszusta kaucyjnego Antoniego Rzeczkowskiego. Ostatnio Rzeczkowski założył fikcyjne biuro budowlane „Poste”, do którego zaangażował kilkanaście urzędników, pobierając od nich wysokie kauce.

Przeciw Rzeczkowskiemu, występującemu pod nazwiskiem Olszewskiego i Robelewskiego, wystąpił przedsiębiorca budowlany Julian Zieliński, oskarżając aresztowanego, który był swego czasu kierownikiem jego firmy w Białymstoku o oszustwa i malwersacje na szkodę klientów firmy.

Pozatem Rzeczkowski poszukiwany jest przez 11 rozmaitych sądów na terenie państwa.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. Lepsz mamy w kraju! Woda Gorzka Morsyńska i Naturalna Sól Morsyńska są niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otępiłości. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

**Popierajcie Polskę
Madera Szkolną.**

Z POGRANICZA.

MANEWRY WOJSK LITEWSKICH NA POGRANICZU POLSKIM.

Z pogranicza donoszą, iż w rejonie Olity z dniem 2 października rozpoczęła się jesienne manewry armji litewskiej. W manewrach weźmie udział pułk lotniczy, bataljon techniczno-radjowy, bataljon sanitarny,

STATYSTYKA RUCHU ROLNEGO NA POGRANICZU LITEWSKIM.

Z dniem wczorajszym na terenie pogranicza polsko-litewskiego oficjalnie został zamknięty ruch graniczny na podstawie przepustek rolnych sezonowych.

W ciągu okresu rolnego z terenu Polski przekroczyło do Litwy 31.735 rolników, z Litwy do Polski przybyło około 23.450 rolników.

Tak rekordowej ilości przekraczających rolników nie notowano w

dywizjon czołgów, 2 pułki artylerji, 4 piechoty i pułk kawalerji. W manewrach mają wziąć udział ataché wojskowi państwa akredytowanych przy republice litewskiej.

żadnym roku od chwili ustalenia granicy polsko-litewskiej. Podkreślić należy, iż w okresie rolnym poza drobnymi wypadkami wykroczeń litewskiej straży granicznej poważniejszych zająś nie zanotowano.

Granica polsko-litewska dla ruchu rolnego otwarta zostanie w przyszłym roku w miesiącu maju.

uszczupła się środki obiegowe, a tem samem obniża cały poziom gospodarczy.

Społeczeństwo z konieczności musi robić oszczędności, co z kolei odbija się na handlu i przemyśle, obroty się zmniejszają, a skutkiem tego zmniejsza się także dopływ podatków.

Tym sposobem, ile rząd zyskuje na pożyczce, tyle traci na podatkach, monopolach i t. pod.

Przechodząc od tych ogólnikowych uwag do sprawy konkretnej, mianowicie naszej obecnej pożyczki, od samego początku już prasa narodowa podkreślała znaczenie i konieczność uruchomienia kapitałów martwych, ukrytych, oczywiście nie drogą przymusu policyjnego, bo to wywołuje wręcz przeciwny skutek, ale drogą dozbicia zaufania.

O wielkiem znaczeniu takich

martwych kapitałów, które należałoby wciągnąć do obiegu, wspominali też niejednokrotnie zarówno p. premier, jak i minister finansów, ostatnio zaś komisarz Starzyński. Obecnie stwierdzić jedynie można, że akcja zapisywania się na pożyczkę idzie bardzo sprawnie i że, według komunikatów oficjalnych, suma przewidziana w dekrecie p. Prezydenta, już pokryta została ze znaczną nadwyżką.

Rzeczą niemożliwą jest narazie stwierdzić, jakie mianowicie pieniądze składają się na tę pożyczkę, czy są to w większości pieniądze obiegowe, czy też wchodzi tu w grę mniejsze i większe oszczędności, zwłaszcza w złocie, którego skarb tak potrzebny? Z czasem oczywiście będzie to wyjaśnione i od tego zależeć będzie istotne, gospodarcze znaczenie pożyczki.

KRONIKA.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-00); suka. Chomiczewska — ul. W. Pohlanki Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Matiejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snipliszek.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Nowy cmentarz katolicki.** Niedawno wyszła ustawa, normująca sprawę cmentarzy, t. zn. zakładania ich, utrzymywania itd. Według tej ustawy obowiązek dostarczenia gruntu pod cmentarz należy do gminy. Ponieważ sprawa założenia nowego cmentarza katolickiego w Wilnie, wobec spełnienia Rossy, p. Bernardyńskiego i Antokolskiego, jest aktualna w zarządzie m. Wilna rozważana jest sprawa przeznaczania na cmentarz części folwarku miejskiego Kupranjski, leżącej w widłach między traktem osmiastym i lidzkim. (z)

— **Placyk przy kościele św. Jana.** Na skutek starań Uniwersytetu i władz kościelnych uporządkowany będzie placyk między kościołem św. Jana a pocztą. Chodniki z obu stron placyku będą poszerzone, ogrodzenia żelazne przy kościele usunięte, a jezdnia zostanie wyłożona klinkierem. Rozważana jest też sprawa przyozdobienia ściany dzwonnicy od strony placyku. (z)

— **Ostateczna reorganizacja miejskiego wydziału podatkowego.** W związku z przejściem przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatków od nieruchomości, lokalowego oraz od placów niezabudowanych w wydziale podatkowym magistratu, wobec uszczerplenia zakresu działalności dokonaną zostanie w najbliższym już czasie reorganizacja, która zmieni zasadniczo dotychczasowy charakter prac. Dotychczas, jak wiadomo, w wydziale podatkowym istniały referaty terytorialne, które koncentrowały wszystkie podatki dotyczące mieszkańców poszczególnych okręgów policyjnych. Obecnie podział na okręgi ma być zniesiony, a utworzone będą jedynie dwa referaty: referat widokowy oraz referat skupiający wszystkie inne podatki komunalne (od psów, rowadów, sztyldów i t. p.). W związku z tą reorganizacją płatnik, niezależnie od miejsca zamieszkania, będzie musiał zwracać się do jednego z tych referatów, w zależności od podatku, jaki ma do zapłaty. (z)

— **Zmiana prądu stałego na zmienny.** Kabel, niezbędny dla zamiany prądu stałego na zmienny w tych dzielnicach miasta, gdzie jeszcze stały istnieją, nadszedł już do Wilna i w najbliższych dniach rozpocznie się jego układanie. Roboty zaczęte będą przedwzrostkiem w dzielnicy ul. Jagiellońska—Lukiszki.

— **Zmiana gospodarki na rynkach miejskich.** W związku z podaną przez nas przed kilku dniami wiadomością o zatargach na rynkach wileńskich, gdzie przekupnie nie chcą podporządkować się zarządzeniom władz miejskich, wydział ryneków ma przejść z rąk ławnika p. Ł. Kruka pod zarząd ławnika sekcji finansowej, p. Zejmy. (z)

— **Zakończenie robót wodociągowych.** W dniu wczorajszym zakończone zostały roboty przy budowie wodociągu na ul. Wileńskiej na przestrzeni od ul. Mickiewicza do mostu Zielonego. W przyszłym tygodniu roboty te kontynuowane będą na ul. Kalwaryjskiej.

— **Wydalenie z Dyrekcji Kolejowej niesumiennej urzędniczek.** Komisja dyscyplinarna I instancji w Wilnie rozpatrywała sprawę nadużyć służbowych w związku z ubieganiem się b. pracowników kolejowych o zaopatrzenie emerytalne. Na podstawie wyroku komisji zostali wydalen z służby (w myśl pragmatyki oznacza to pozbawienie prawa do emerytury) asessorzy Wacław Pał, Władysław Juszczyński, adiunkt Jan Tuz, zaś st. asessor Józef Za-

Jak się odbył zjazd «gospodarczy» B. B. W. R. w Nowogródku.

W Nowogródku odbył się t. zw. zjazd gospodarczy BBWR, jako dalszy prowincjonalny etap podobnego zjazdu odbytego przed paru miesiącami w Warszawie. — Zjazd nowogródzki „obrałował” pod przewodnictwem senatora Rdułtowskiego z udziałem wojewody Świderskiego, wielu urzędników i posłów sanacyjnych oraz specjalnie skonstruowanego kompletu spokojnych i potulnych obywateli.

Nad przemówieniami i rezolucjami nie warto się zastanawiać: zwykły szablon sanacyjny na temat bliskiego końca kryzysu, konieczności walki prowadzonej przez samo społeczeństwo bez liczenia na pomoc rządową i t. d. Ciekawe są jednak nastroje uczestników zjazdu. — Otóż wrócili oni mocno znudzeni, zamówione przez aranzjerów referaty zostały w ostatniej chwili grzecznie przeczuczone i wiele ustępów skreślono, dzięki czemu wyszły szaro i bezbarwne. W komisjach teoretycznie pozwolono przemawiać i nie zupełnie pewnym, mocno im jednak czas ograniczono, rezolucji zaś konkretnych stawić nie było wolno, a tylko jako luźne wnioski dla prezydium. Tu były one znowu grzecznie cenzurowane. Jako charakterystyczne służyć może, iż wnioski jednego

ze starostów zostały uznane za niedostatecznie lojalne i poszły do kosza.

Nic dziwnego, iż w takich warunkach wogóle mało kto miał ochotę poważnie dysputować; prostru nudzono się, a wielu uczestników bez ceremonij spało, ku uciesze sąsiadów. W drugim dniu obrad zaledwie połowa uczestników z pierwszego dnia była obecna; kto mógł uciekał w poplochu. — Specjalną uciechę sprawił jeden z posłów BB, wygłaszając referat przepelziony tak „inteligentni” słowami, iż nikt go nie zrozumiał, a zapewne i sam mało się orientował.

To gadanie zupełnie czegoś innego, a uchwalenie innego, to niedopuszczanie do spokojnej nawet krytyki, duszenie się w własnym sosie, wreszcie ta obawa swobodnej dyskusji świadczą dosadnie o poziomie i charakterze sanacyjnych zjazdów. Nawet co światlejsi zwolennicy BB wrócili jaknajmniej rozgoryczeni i zrażeni. Wzajemne kadzenie, uchwalenie telegramów hołdownych, a pozaatem zupełna bezpragmatyczność i bezduszny szablon—to nie są sposoby, którymi da się ożywić nasze zamierające gospodarstwo krajowe.

Dom.

błocki został zdegradowany o jedną grupę uposażenia.

— **Nowy naczelnik wydziału finansowego P. K. P. w Wilnie.** Naczelnikiem wydziału finansowego P. K. P. w Wilnie mianowany został p. Zygmunt Łopiński.

— **SPRAWY PRASOWE.**

— **Konfiskata żydowskiej gazety.** Władze administracyjne skonfiskowały ostatni numer żydowskiej gazety popołudniowej „Radio” za podanie wiadomości nieodpowiadającej prawdzie.

— **SPRAWY UNIWERSYTECKIE.**

— **Obowiązkowe badanie lekarskie.** Każdy ubiegający się o przyjęcie i już nowoprzyjęty w roku akademickim 1933/34 na Uniwersytecie Stefana Batoiego obowiązany jest poddać się badaniu lekarskiemu, przeprowadzemu przez Komisję Lekarską powołaną przez Senat Uniwersytetu Stefana Batoiego.

W tym celu należy się zgłosić do Dziekanatu właściwego Wydziału po Kartę badania lekarskiego, a po jej wypełnieniu, zgodnie z wskazówkami na niej wydrukowanymi, tegoż dnia lub najazutem, w każdym zaś razie najpóźniej w czasie od 1-go do 10 października br. w godzinach od 9.30 do 12-ej należy zgłosić się do Biura Badań Lekarskich w Klinice Wewnętrznej na Antokolu.

Orzeczenie Komisji Lekarskiej jest ważne na bieżący rok akad. Komisja Lekarska po zbadaniu kandydata wręczy mu odcinek I karty badań, który należy złożyć w Dziekanacie swego Wydziału.

W wypadku konieczności przeprowadzenia badań dodatkowych Komisja Lekarska wyda kandydatowi(cie) na osobnym blankiecie tymczasowe potwierdzenie badania lekarskiego.

— **SPRAWY AKADEMICKIE.**

— **Godziny urzędowania w Bratniej Pomocy.** Sekretariat i agendy Stowarzyszenia czynne są codziennie w godz. 1—3 i 7—9.

— **SPRAWY SZKOLNE.**

— **17 budynków szkolnych.** Z nowym rokiem szkolnym na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego oddano do publicznego użytku 17 nowych budynków szkolnych.

— **Litwini w Warszawie zabiegają o swoje szkoły.** Miejscowe organizacje oświatowe litewskie, nie zrażając się definitywną odmową władz szkolnych miejscowych, w sprawie uruchomienia nowych szkół litewskich na terenie pow. święciańskiego, lidzkiego i m. Wilna, ponownie wznowiły starania, zwracając się tym razem do władz centralnych. Odpowiedzi w tej sprawie jeszcze nie otrzymano.

— **Nauka w szkole gospodarczej SS. Serafitek Antokol ul. SS. Miłosierdzia 11** rozpocznie się 3 października.

Na roczne kursy przyjmują się jeszcze zgłoszenia do 15 października. Zainteresowanych zawiadamia się tą drogą że na kursach można korzystać ze znacznej ulgi w opłatach.

Informacji udziela Zarząd zakładu.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZENI.**

— **Zarząd Koła Pań Komitetu Ratowania Bazyliki Wil.** podaje do wiadomości, że dn. 2 października, jako pierwszy poniedziałek po pierwszym, skarbniczka i sekretarka Koła będą dyżurowały między godz. 5—6 pop. w lokalu Sekcji Finansowej K. R. B. W. przy ul. Metropolitanej 1.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** Wobec zwroczenia się Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. do Zarządu Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie z prośbą o współpracę i poparcie imprezy „Tygodnia lotniczego”, który odbędzie się od 1 do 8 b. m. Zarząd Z. O. R. zwraca się do Kolegów Oficerów i Podchorążych rezerwy z gorącym apelem przyjęcia czynnego udziału w akcji Tygodnia L. O. P. P.

— **CECHY.**

— **Walne zebranie członków cechu szewców** odbędzie się dnia 3 b. m. o godzinie 7-ej wiecz. w lokalu ul. Bakszta Nr. 2 (Resursa Rzemieślnicza). Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ze Zjazdu Rzemieślniczego w Wilnie. 2) Sprawa eksportu obuwia zagranicę. 3) Sprawa umorzenia zaletyżych składek członkowskich. 4) Sprawa lokalu cechowego.

— **Kartofle dla bezrobotnych.** Fundusz Pracy, organizując akcję pomocy dorącznej dla bezrobotnych w okresie zimowym, zwrócił się do wileńskich organizacji rolniczych z prośbą o zorganizowanie zbiórki kartofli, które będą rozdane wśród bezrobotnych.

— **KRONIKA POLICYJNA.**

— **Fabryczka fałszywych monet.** W mieszkaniu Tankieluna Antoniego (Karlsbadzka 44) wykryto fabrykę fałszywych monet 1-złotowych i 50-groszowych. Tankieluna przyłapano na gorącym uczynku wyrabiania fałszywków. Na warsztacie znaleziono 114 sztuk fałszywych złotych i 50-groszów. Tankieluna, jak również jego żonę Zofię i niejaką Łozowską Antoninę, które puszczaly w obieg fałszykiaty, — aresztowano.

— **WYPADKI.**

— **Krwawe porachunki pomiędzy lokatorem i sublokatorem.** Pomiędzy Kowalewskim Stanisławem (Jelenia 7) a jego sublokatorem Krakowskim Józefem na tle porachunków osobistych wynikła bójka. W trakcie bójki Kowalewski uderzył Krakowskiego silnie nożem w okolice jamy brzusznej. Rannego Pogotowie Ratunkowe odwoziło do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim. Kowalewski zatrzymany.

KAKAO **SMACZNE**
WEDLA **POŻYWNE**
WYDAJNE

gdyż przygotowane z doborowych ziarn kakaowych,

gdyż starannie oczyszczone, zawiera jedynie pożyteczne dla odżywiania składniki,

gdyż miało sproszkowane.

S P O R T.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

W Wilnie nie mamy dzisiaj nic specjalnie ciekawego. Wyjechali piłkarze i lekkoatleci, a zostali tylko kolarze, którzy dzisiaj o godz. 15 ścigać się będą na boisku Ośrodka W. F. Zawody kolarskie zapowiadają się dość interesująco. Udział mają wziąć wszyscy najlepsi zawodnicy.

Na Wilni zaś odbędą się regaty kajakowe, zorganizowane przez harcerzy, którzy poświęcają swoją przysławność.

Widzimy więc, że w samym Wilnie program imprez nie jest przeładowany. W Warszawie bowiem grać będą nasi piłkarze o wejście do Ligi. Mecz W. K. S. — Napród Lipiny jest największą atrakcją sportową Warszawy, gdyż w dniu tym nie odbędzie się w stolicy spotkanie ligowe, przeto zapelniać się chyba szczególnie wielkie trybuny stadionu Legii.

W Katowicach dziś startują nasi lekkoatleci. Mecz ze Śląskiem bu-

dzi duże zainteresowanie, a my czekamy wieści o zwycięstwie.

Tyle byloby o Wilnie i o imprezach związanych z Wilnem.

Niedziela ponadto posiadać będzie szereg spotkań Ligowych, a więc 22 pp. — Warszawianka, Czarni — Warta, L.K.S. — Cracovia, Wisła — Legia. Po tych meczach wysunie się chyba znowu na czoło Wisła, która ubiegłej niedzieli przegrała z odpoczywającą dzisiaj Pogonią.

Piłkarze armji grają dzisiaj w Bukareszcie z Czechosłowacją. W Meranie walczą tenisisci, w Zagrzebiu zaś występują nasi zapasnicy.

Ponadto w całym kraju mamy szereg imprez kolarskich, motocyklowych. Z tych ostatnich na uwagę zasługują start Walasiewiczówny w Warszawie i zawody międzyklubowe w Krakowie, które mają zgromadzić asów sportu lekkoatletycznego Polski.

Listy do Redakcji.

Od asystentów I Kliniki Chorób Wewnętrznych U. S. B. otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Ponieważ tak niezmiernie zwinięci I Kliniki Chorób Wewnętrznych U. S. B. stało się niestety faktem dokonany, podpisani lekarze asystenci zabieramy głos, by dać wyraz uczuciom, którymi jesteśmy przejęci. Największym ukończeniem naszego Przełożonego, Profesora Zenona Orłowskiego była zorganizowana przez niego klinika, mieścił się w niej bez rozsy, pracował z największym zaparciem się, by swój zakład postawił na możliwie najwyższym poziomie. W tych wysiłkach nie ustawał ani na chwilę, systematycznie dąży do ulepszeń w swej klinice, którą ostatnimi czasy gruntownie reorganizował. Pracując sam gorliwie, wymagał gorliwości i sumienności w spełnianiu obowiązku od nas — asystentów, interesował się żywo każdym naszym krokiem na polu naukowym, kie-ował umiejętnie naszymi pracami, nie szczędząc nam swej gruntnowej wiedzy i rozległego doświadczenia zawodowego. Jako świadek Jego serdecznych wysiłków, jakie położył dla kliniki, poczuwamy się do obowiązku złożenia Swemu serdeczniejszemu podziękowania za wprowadzenie nas w pracę zawodową i naukową.

Dr. J. Bublej, dr. W. Krotow, dr. K. Kucharski, dr. F. Majewski, dr. J. Oko i dr. A. de Rosset.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych, mając równie dobre w Polsce Woda Garzka Morsyńska jest niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit i wątroby. — Sprzedaż w aptekach i drogeriach. 23050/5

POLSKIE RADJO WILNO.

9.00—Czas. 9.05—Uroczyste objęcie Rozgłośni Wileńskiej przez Polskie Radio. 9.40—Muzyka. 10.30—Nabożeństwo z W. Piekar. 11.45—Muzyka z płyt. 11.57—Czas. 12.10—Kom. meteor. 12.15—Transm. z W. Piekar. odsł. tablicy. 12.45—„Organizacja rzemiosła” — odczyt. 13.00—Poranek muzyczny. 14.00—„Jak sadzić drzewka owocowe”. 14.15—Gielda roln. 14.20—Audycja dla wszystkich. 15.00—„Przygotowanie kieszonki”. 16.00—Audycja dla dzieci. 16.30—Kwadrans skrzypiec (płyty). 16.45—Kwadr. liter. 17.00—„Pani w szkole i mama w szkole” — pogad. 17.15—Polska pieśń ludowa. 18.00—Słuchowisko o Batym. 19.00—Wesołe piosenki (płyty). 19.30—Radjogodzinik dla młod. 19.30—Muzyka lekka. 21.00—Odczyt aktualny. 21.15.

Poniedziałek, dnia 2 października. 7.00—Czas, muzyka i chwilką gospodarza. 11.57—Czas. 12.05—Muzyka. 15.30—Gielda roln. 15.40—Audycja dla dzieci: „Babie lato”. 16.05—Koncert. 16.40—Francuski. 16.55—Koncert solistów. 17.50—Wil. kom. sport. 18.00—„Roboty publiczne z Funduszu Pracy” — odczyt. 18.20—Aud. Żołnierska. 18.45—Operetka francuska (płyty). 19.25—„Adam Wieniawski” — sylwetka. 20.00—Koncert. 20.40—„Współczesna literatura rumuńska” — felj. 22.25—Wiad. sport. 23.00—Kom. meteor. 23.05—Muzyka tan.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki Pohlanka.** Dziś o godzinie 8 wiecz. po raz drugi najnowsza sztuka laureata nagrody państwowej Jerzego Szaniawskiego „Most”. Dzisiejsze przedstawienie odbędzie się na cel Towarzystwa Opieki nad Bezdomnym Dzieckiem.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Opery Warszawskiej.** Dziś zespół operowy czynny jest dwukrotnie. Pierwsze przedstawienie o godz. 4 popoł. to reprezentacja przepięknej opery Moniuszki „Halca”. Ceny miejsc znizzone. Wieczorem o godz. 8-ej pod batutą znakomitego kapelmistrza Walerjana Bierdziejewa wystawiona będzie „Carmen” z Mossakowskim i Gołębińskim w rolach głównych, zaś partię tytułową wykona znakomita artystka opery warszawskiej Hoffmanowa.

— **Dzisiejszy poranek dla dzieci i młodzieży.** Dziś o godz. 12.30 odegrane zostanie widowisko p. W. Stanisławskiej „Z pałacu do cyrku”, które niezmiernie przypadło do gustu młodocianym widzom, bowiem ostatnie przedstawienie odbyły się przy wypełnionej widowni. Ceny miejsc od 20 gr. Wycieczki szkolne korzystają z ulg biuletowych.

— **Bractwo Śceny Katolickiej** odegra w Małej Sal. Miejskiej (Końska 3) tragedię w 5 aktach p. t. „Ligia” (Quo Vadis) H. Sienkiewicza. Dochód przeznaczony jest na dobro kościoła św. Jana.

— **Kino-Teatr Rozmaitości** — Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dziś 1-szy seans o godz. 2-ej — fenomenalny film p. t. „Madame Butterfly” z Sylwią Sidney w roli głównej.

— **Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brach tchu, uczucie strachu, przeciełnienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność** mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogeriach. 14450-0

Z ZA KOTAR STUDJO.

Poranek symfoniczny. W niedzielę o godz. 13 rozgłośnia wileńska transmituje poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Orkiestra wykoną uwerturę do opery „Kuslan i Ludmila” Glinki, znana pianistka p. Zofia Rabecwiczowa odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert d-moll Rubinstaina. Zakończy poranek popularna suita „Arleżanka Nr. 1” Bizeta.

Król niemalowany. W niedzielę o godz. 18-ej nadane zostanie z Warszawy efektowne słuchowisko o Stefanie Batoym p. Janusza Stempowskiego p. t. „Król Niemalowany”. Wykonają je audycje artystów teatrów warszawskich.

Wesoła fala lwowska. Humor w programie niedzielnym przyniesie wesoła fala lwowska o godz. 21.15. Na program jej złożą się piosenki, dwa zabawne skecze — „Okaz”, humoraska Katarzyna i skecz J. Tota p. t. „Opowiem wam kawał” oraz dwa dialogi w gwiazie lwowskiej.

Wieczór Adama Wieniawskiego. W programie poniedziałkowym znajda radjostuchaczce o godz. 20-ej wieczór poświęcony twórczości wybitnego kompozytora polskiego Adama Wieniawskiego. Rozpocznie audycję feljton St. Niewiadomskiego o życiu i twórczości Wieniawskiego, następnie wykonany zostanie bogaty program muzyczny, złożony z utworów wokalnych i orkiestrowych znakomitego twórcy.

PANACRIN
tabletki do snania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED
GRUDĄ
ANGINA
INFLUENZĄ

S. S. VAN DINE. 26)
„COLT 45”.

(The Benson Murder Case).
— **Widz** że jesteś jasnowidzem — rzekł Markham. — Co jeszcze potrafił?
— Był zirygowany, ale dlatego, że nie chciał się uznać za pokonanego. Czuli, że Vance zwyciężył i nie mógł mu tego darować.
— **Czy kwestyj**-nujesz moją demonstrację wzrostu mordercy? — zapytał srodko Vance.
— **Nie...** Trudno zaprzeczyć ze... Ale dlaczego Hagedorn nie zrobił samego spóźnienia, jeżeli to takie proste?
— **Annexoras** mówi, że ci, którym jest potrzebna lampa, znajdują do niej oliwę. Głęboka uwaga. Wielka prawda w popularnej formie. Lampa bez oliwy nie przyda się na nic. Policja ma zawsze mnóstwo lamp, czyli okazji, ale bez oliwy. Dlatego znajduje przestępców, że się wyrażę, tylko przy św. atie dziennem.
— **Markham** wstał z rozgartnieniem i przeszedł się po pokoju.
— **Do te** chwili nie pomyślałem o kapitanie Leacocku jako o podejrzany.
— **Dlaczego?** Czy dlatego, iż ci doniesiono, że spędził krytyczny wieczór przy kładnie w domu?
— **M...** — Markham chodził jeszcze chwilę, poczem przystąpił i spojrział na Vance'a. — Chociaż nie. Dlatego, że byłem przekonany i wina panny St. Clair. Pomimo wszystko, nie zbiles zarzutów, wskazując na nią. Gdzie ona była między dwunastą i pierwszą? Dlaczego przyjęła zaproszenie Bensaona na obiad? Jakim sposobem jej torebka znalazła się w tym pokoju, a niedopałki papierosów w kominku? Twoja demon-

stracja, jakko wiek przekonywująca, przekona mnie na dobre dopiero wtedy, gdy się dowiem, skąd się tu wzięły te niedopałki.
— **Słowo** daję — wstęchnął Vance — współpracuję twemu rozdwojeniu. Ale może ci wyjaśnię tajemnicę tych niedopałków.
— **Znow** po zedł do drzwi i, zawoławszy Smitnika, oddał mu rewolwer.
— **Pan** prokurator dziękuje panu... Teraz niech pan sprowadzi gospodynię. Czcemy z nią pogawędzić.
— **Cofnął** się do pokoju i spojrzął przyjaźnie na Markhama.
— **Pozwolisz**, że tym razem ja porozmawiam z jejmością. To osoba której nie potrafiłes przejść.
— **Prokurator** okazał sceptyczne zainteresowanie.
— **Masz** wolną rękę — odpowiedział.

R o z d z i a ł X.

Eliminacja jednej z podejrzanych osób.

(Sobota, 15-o czerwca, 5.30 po poł.).
Gospodyni weszła z twarzą jeszcze spokojniejszą niż przy pierwszym przesłuchaniu. Z zachowania jej przebiegłałość i nieugiętość. Na mimie spojrzała zlekka wyzywająco. Markham skinął jej tylko głową, zato Vance wstał i wskazał jej wygodny fotel koło kominka, nawprost okien frontowych. Usiadła na brzeżku z łokciami wspartymi na szerokich poręczach.
— **Chciał**bym pani zadać kilka pytań, pani Platowa — zaczął Vance, świdrując ją wzrokiem. — Dla wszystkich będzie dobrze, jeżeli pani powie całą prawdę. Pani rozumie?
— **Mówi** do niej surowym tonem, nie tak jak poprzednio do Markhama, z którego pożartował.

Platowa podniosła głowę. Twarz miała bez wyrazu, lecz usta zaczęte uprzedzanie, a w oczach błyski tłumionej trwogi.
— **Vance** czekał chwilę, poczem przemówił wyraźnie i z naciskiem.
— **O której** godzinie przyszła tu młoda pani w dzień śmierci pana Bensaona?
— **Nie** odwróciła oczu, lecz zrenice jej rozszerzyły się w widoczny sposób.
— **Zadna** młoda pani nie przychodziła...
— **Przyszła**, moja pani — rzekł Vance. — Proszę powiedzieć o której godzinie?
— **Nikt** nie przychodził — zaprzeczyła znowu kobieta.
— **Vance** zapalił powoli papierosa, nie przestając patrzeć jej w oczy. Kiedy wreszcie spuściła powieki, przystąpił do niej i rzekł energicznie:
— **Jeżeli** pani powie prawdę, nie stanie się pani żadna krzywdą. Zato odmowa narazi panią na przykre następstwa. Pani wie, że przemilczenie wiadomości, mogących się przyczynić do wyświełlenia zbrodni, jest karane sądownie?
— **Uśmiechną** się chytrze do Markhama, który słuchał z wielkim zainteresowaniem.
— **Gospody** ni straciła panowanie nad sobą. Zdjęła łokcie z poręczy i pierś jej zafalowała przyspieszonym oddechem.
— **Przy**-iągam na Boga, że tu nikogo nie było — wyrzuciła stłumionym głosem.
— **Nie** zrywajcie Boga — rzekł swobodnie Vance. — O której godzinie ona tu była.
— **Zaciel** usta i przez minutę panowało w pokoju głębokie milczenie. Vance palił papierosa, Markham trzymał w palcach cygaro w pozie, wyrażające napięte oczekiwanie. (D. c. n.)

Czas odnowić prenumeratę na Październik.

TEATR - KINO
ROZMAITOŚCI
SALA MIEJSKA —
— Ostrobramska 5

DZIŚ Arcydzieło muzyczne film dźwiękowy w g. słynnej opery Pucciniego p. t.:
MADAME BUTTERFLY
w roli głównej
SYLVIA SIDNEY

Film który wprawil w podziw cały świat.
Początek o 4, 6, 8 i 10, 15 w niedzielę od g. 2-ej.

Dziś. Najnowsze potężne arcydzieło — naj-
lepszy z dotychczas wyprodukowanych **FILM POLSKI** w/g **Stefana Żeromskiego**
PAN „Dzieje Grzechu“
W rol. gl. **SAME ASY**: Karolina Lubieńska, Bogusław Samborski, K. Junosza-Stępowski, Józef Węgrzyn,
Al. Zelwerowicz i in. Muzyka i **CHÓR DANA**. Nad program wspaniałe dodatki.
Uprasza się o przybycie na początek seansów: 4, 6, 8 i 10.15.

CASINO
Dziś ostatni dzień
Lilian Harvey
w filmie o rekord. powod.
„Jej Królewaska Mość“

JUTRO PREMIERA! Piękny Hiszpan, ulubieniec publiczności
JOSE MOJICA oraz czarująca **Mona Maris**
kochać się
będą w filmie **„Noc Miłości“**
Przewyższający o **CAŁE NIEBO** wszystkie dotychczasowe kreacje! Szczegóły jutro!

HELIOS

Dziś. Coś nowego pod
słońcem. Coś niewidzia-
nego pod księżycem.
„NOC W KAIRZE“
Arcydzieło, które uszaja wschodnimi melodjami i gorącym technieniem egzotyycznej miłości.
W rol. MYRNA LOY i REGINALD DENNY. **Ramon Novarro** odśpiewa cudowną „Pieśń
miłosną o Nilie“. Nad program: Najnowsze atrakcje. Seanse: 4, 6, 8 i 10.20.

POLSKI SPOŁDZIELCZY
BANK RZEMIEŚLNICZY
W WILNIE
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Portowa Nr. 28 m. 1, telef. 8-22.
udziela swym członkom pożyczek na cele produkcyjne ze spłatą jednorazową lub ratami;
przyjmuje drobne oszczędności od 1-go zł i większe wkłady na solidne oprocentowanie.
Bank czynny jest codziennie oprócz świąt i niedziel w godzinach
9—11 rano i 5—7 wieczór.
Członkowie Banku są ubezpieczeni na wypadek śmierci w Kasie Pogrzebowej.

— A dyć koło Józka
Gajdy.
— No dobrze, a gdzie
mieszka Józek Gajda?
— A dyć koło Kuby
Kozika.
— No to powiedz,
gdzie obaj mieszkają?
— Koło siebie.
LUKSUSZE
Dr. med. Cymbler
WENERYCZNE, SKORNE
MOCZOPL. Tel. 15-64
MICKIEWICZA 12, róg
Tatarskiej, 9-2 i 5-8.
Dr. Zeldowicz
CHOROBY WENERYCZNE,
MOCZOPL. I SKORNE
9-1 i 5-8 w.
Dr. Zeldowiczowa
kobieta, wenerologicz.
drug. m. 2.
prz. 12-2 i 4-6.
UL. MICKIEWICZA 24
704
Dr. WOLFSON
CHOROBY SKORNE
WENERYCZNE I MO-
CZOPICIOWE.
Wileńska 7, tel. 10-67,
od godz. 9-1 i 4-8.
Kupno i Sprzedaż
Fortepian
króciutki, dobry, okazyj-
nie sprzedam. Kijowska
4 m. 10.

PROSZEK
Z. KOGUTKIEM
(MICHENO-NEE) (IN)
USUWA NAJGORZSZE
BOL GŁOWY.
MIGRAJNE NEURALGJE
BOLE ZĘBOWE.
GRYP i inne choroby.
BOL w stawach.
PROSTACIE i inne choroby.
TABLETKI
ASAJICIE ORYGINALNE PROSZEK
Z. KOGUTKIEM

Precz z Troskami!!! Wszyscy do nas, do nas,
PO SZCZĘSLIWE LOSY i kl. zreformowanej 28-ol.
klasowej loterii.
Wszakże każdy wie doskonale, że największą, najszczęśliwszą i najpe-
puarniejszą w Wilnie, jest kolektura
H. MINKOWSKI UL. NIEMIECKA 35.
Tel. 13-17.
Centrala: Warszawa. Malewki 40. — Oddz. Freta 5,
Gdzie stale padają największe wygrane.
W ostatniej 27-ol. loterii padły u nas następujące wygrane:
150,000—100,000—50,000—20,000—10,000
i 6 wygranych pocieszenia po 5,000 zł. i wiele wiele in.
Ciągnięcie i klasy już dn. 19 października. — Cena 1/4 losu zł. 10.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą po wpłaceniu na
nasze konto P. K. O. 80,928.

28 LOTERIA PAŃSTWOWA
4 KLASOWA
główna wygrana w najszczęśliwszym wypadku **2.000.000**
LOSOWY DO NABYCIA U KOLEKTORA
K. GORZUCHOWSKIEGO Zamkowa 9.
Zwiększona ilość **cały los 40 zł.** Zamiejscowym wysy-
pół „20” lamy odwrotną
wygranych — **czwartka 10 „** pocztą — — —

Koncesjonowane przez Kuratorjum
Kursy Maturalne
im. St. Żeromskiego
Program nauki w zakresie gimnaz-
jów typu humanistycznego i mate-
matyczno-przyrodniczego.
Zajęcia w godzinach wieczornych. Opłata
znacznie obniżona. Informacje i zapisy:
Wilno, ul. Dąbrowskiego Nr. 5
(Gimnazjum Weleza) od godz. 15-tej do 19-ej.

Ostatnie nowości sezonu jesienno-zimowego fabryk **Matuszew-
skiego, Bechera, „Pawa“** i innych najtaniej tylko w firmie
„ŹRÓDŁO NOWOŚCI“
Wiaśc. Zofja Jankowska — — — **Wilno, Wielka 15.**
Specjalność: bielizna, trykotaże, pończochy, krawaty oraz wszelka
galanteria.
Uwaga! Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udziela się
specjalnego rabatu.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCZAJĄCE KURSY
„WIEDZA“
KRAKÓW, STUDENCKA 14, I. P.
przygotowujące na ustnych lekcyjach zbiorowych w Krakowie, oraz w dro-
dze korespondencji za pomocą świeżo opracowanych skryptów, wskazówek
programów i tematów,
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1933/34 na:
1. Kurs maturalny gimn. wszystkich typów.
2. Kurs średni: 5-1a i 6-1a kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-6 kl. gimn.
4. Kurs 7-miu klas Szkoły Powszechnej.
Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co mie-
siąc, oprócz całkowitego materiału naukow. go, tematy z 6-ciu głównych
przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzaminy
badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów).
Na kursach „Wiedza“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe kra-
kowskich państwowych szkół średnich.
Zadać bezpłatnych prospektów!

NAUKA
NAUCZYCIELKA
z b. dobrym polskim i
najnowszą metodą nau-
czenia — poszukuje do-
sady. Bardzo lubi dzie-
ci. Referencje i świad-
ectwa posiada. Zgodzi-
ła się chętnie na wyjazd.
Łaskawe oferty kiero-
wać do Adm. „Dz. Wil.“
pod „Nauczycielka“.

Młoda rutynowana na-
uczycielka - wychowaw-
czyni wyjeżdże do dzieci
od lat 7 — 10 z przygo-
towaniem do 1 kl. gimn.
Świadectwa i referencje
poważne. Wielka 27-3
od g. 12-2. gr-2

Wzjęm 2 uczennice (u-
czni) bardzo niedrogo,
dobre utrzymanie, opie-
ka, fortepian. Dowied-
zieć się Garbarska 3/20,
do g. 12 i od 2 do 5.
1913-1

Wygadał się.
— Powiedz Władziu,
czy kochałbyś mnie rów-
nież, gdybyśmy się byli
nie pobrali?
— Nawet więcej, moja
droga.

WANDA DĄBROWSKA
nauczycielka muzyki,
wróciła.
Zgłoszenia: g. 12-1 co-
dzienne, Orzeszkowej 11
Sala Klubu Narodowego.
gr-2

Gapa we wsi.
— Powiedz mi chłop-
cze, gdzie mieszka Kuba
Kozik?

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI
S. Wiśniewski
został przeniesiony
na ulicę Królewską 1.

LICYTACJA
DYREKCJA ZAKŁADU ZASTAWNICZO-
GO KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
m. WILNA — Wilno, ul. Trocka 14 (mury
po-Franciszkańskie), tel. 7-27
podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 17-go
i 18-go października 1933 r., o godz. 5-ej
po poł. odbędzie się w lokalu Zakładu,
Wilno, ul. Trocka 14, sprzedaż przez licy-
tację nie wykupionych i nieprolongowanych
zastawów, przyległych w Zakładzie za do-
wami do Nr. 14.805, których ulgowe terminy
(terminy sprzedaży z licytacji) upłynęły
do dnia 1-go października 1933 r.
DYREKCJA.

Węgiel Górnośląsk. Nonc.
„Progress“
poleca **M. DEULL** JAGIELLOŃSKA 3,
tel. 8-11.

PIANINO
Mülbacha do sprzedania
niedrogo. Ostrobramska
22 odwiedzić się w pi-
wiarni. 1915

RÓŻNE

KOSMETYCZNA SZKOŁA
„NOWOCZESNA“
Stefana Artymińskiego,
Warszawa, Nowy-Swiat
Nr. 26. Zapisy na cztero-
miesięczny kurs dający
prawo otwarcia gabinetu
— trwają. Programy
bezpłatnie. 23625

WSPOLNIKA
solidnego, czynnego,
Chrześcijanina z wię-
kszym kapitałem do
dobrze prosper. od
15 lat i rozwijającego
się przedsiębiorstwa
Handlowo - przemy-
słowego przynaj. In-
f-macje codziennie
od 4 do 5. ul. Soltani-
ska 31 — 1.

KTOBY POSIADAŁ
GOTÓWKĘ
ZŁ. 2.000
i chciałby pracy, zamiast
zjadać kapitał — może
otrzymać dobrze płatną
posadę kasjerki i opro-
centowanie. Zabezpie-
czenie solidne. Przed-
siębiorstwo rokuje świat
na przyszłość. Oferty:
Wilno I poste restante
pod lit. H. K. 1910

Droga do piekła.
Ksiądz prefekt: — Po-
wiedz mi, przez co naj-
łatwiej można dostać się
do piekła?
— Przez podatki.
— Ależ, chłopczel za-
stanów się, co za głup-
stwa pleciesz!
— Ależ napewno, pro-
szę księdza. Mój tatuś
zawsze mówi do mamy,
że przez te podatki to
nas wszystkich diabli
wezmą.

Mieszkanie i pokoje

Mieszkanie
lukusowe
6 pokoi, łazienka, wy-
gody, b. ciepłe. Kościu-
szki 14. 1906-0

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią su-
che, słoneczne, kanałi-
zacja, ładne wejście. Po-
plawska 28-1, tel. 14-19
1769-1

1 lub 2 pokoje do wy-
najęcia ze wszelkimi
wygodami (łazienka, te-
lefon, radio), umeblowa-
ne lub nie, Montwiłłow-
ska 10 m. 2, godz. 8-10
i 3-5 pp.

3 pokoje z kuchnią ze
wszelkimi wygodami,
słoneczne do wynajęcia.
Kamienne 5 (z M. Pohu-
lanki). O warunkach Su-
łowca 6 m. 34. 1776-2

**Mieszkanie do wynaj-
ęcia** 4 pok. i kuchnia
światło elektryczne,
złoty, suche, ciepłe
Zwierzyńiec, ul. Jas-
na 22.

**4 ro pokojowe miesz-
kanie** słoneczne suche,
ciepłe z ładną werandą,
wolne od podatków w
szelkimi wygodami ul.
Mila Nr. 11 (Zwierzyńiec)
1783-0

Do wynajęcia 4-7 p-
koi z kuchnią, 3 duże
pokoje słoneczne odpo-
wiednie na biura, 2-gie
piętro, 2 lokale i 2 po-
kójki na pracownię na
dole. Wiadomość:
Trocka 13, dozorca.

Do wynajęcia 2 pokoje
umeblowane lub nie,
telefon, i p. zadatki w
kancelarii adwokacką
Bliżko sądu. Można z
całodziennem utrzyma-
niem lub tylko z obiada-
mi. Kestianowa 4 m 6
od g. 4 do godz. 6. gr5

DO WYNAJĘCIA
MIESZKANIE
5 pokojowe odremontowa-
wane ul. Zakretowa 15
warunki u dozorcy. 1798

Poszukuję pokoju bez
mebli — przy rodzinie.
W śródmieściu. Oferty
do Administracji „Dz.
Wil.“ pod „Pułkownik“.
1795

Do sprzedania piętna-
stolenia agawa i figus.
Lwowska 7 — 3. 1795

OKAZYJNIE
do sprzedania linijka.
Lipówka 7. 1790

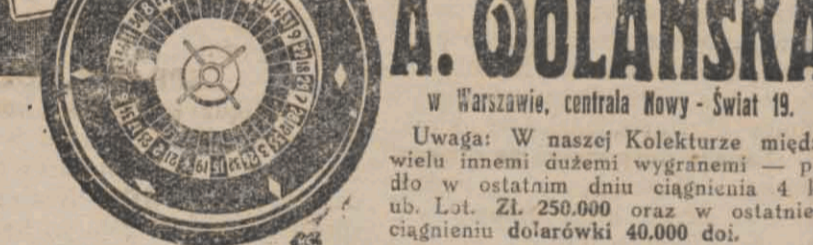
12.000 par
DZIECIĘCYCH DULBOKSÓW
SPRZEDAJEMY PO ZNIŻONYCH CENACH
od 1/10 — 10/10. 1933



Nr. 27-34
10.-
Nr. 34-38
14.-
— RĘCZYMY ZA KAŻDĄ PARĘ: —
Meltonki z klamrą na ciepłej podszewce Nr. 27-33 Zł. 9.-
Buciki z miękkiego boksalifu 24-26 Zł. 7.-, 19-23 Zł. 6.-
Całogumowe śniegowce 27-33 Zł. 5.-, 23-26 Zł. 4.-
Trampki do gimnastyki 34-38 Zł. 3.-, 27-33 Zł. 2.-
Wygodne pantofle z wielbłądziej sierści 27-33 Zł. 2.-
ZIMOWE SKARPEKTY: Zł. 0.90, 1.20, 1.70.
CIEPŁE „SYBIRKI“ Zł. 1.70, 2.-
POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata
— FABRYKA W CHEŁMKU — 41-P.

NIE PRZEZ HAZARD
wiedzie droga do fortuny,
lecz przez los 1-ej klasy 28 Loterii
Państw., kupiony w najszczęśliwszej
Kolekturze



A. OLAŃSKA
w Warszawie, centrala Nowy-Swiat 19.
Uwaga: W naszej Kolekturze między
wielu innymi dużymi wygranymi — pa-
dło w ostatnim dniu ciągnięcia 4 kl.
ub. Lot. Zł. 250.000 oraz w ostatnim
ciągnięciu dołarówki 40.000 dol.

„Łodzinia“ Tapicer Dekorator
Władysław Szczepański
Otworzył Wytwórnię Mebli miękkich w Wilnie,
ul. Niemiecka 2
sklep frontowy, gdzie poleca własnego wyrobu
najmniejsze otomany, łapczan — 15żko, fo-
tele klubowe i kozetki, oraz przyjmując zamówie-
nia w zakresie tapicerstwa a także przerabia
wszelkie miękkie meble i wykonywa gustowne
dekoracje. Wykonanie solidne i punktualne.
Obsługa fachowa.

DWA POKOJE
słoneczne do odnajęcia.
Arsenalska 6 m. 5. 1909

Mieszkanie do wynajęcia
4 i 5-cio pokojowe ze
wszelkimi wygodami,
słoneczne, z balkonami.
Dobroczyzna 2-a u do-
zorcy. 1904-1

MIESZKANIE
do wynajęcia 4 pokoje,
II piętro, odnowione,
słoneczne. W. Pohulan-
ka 25, u dozorcy. 1903-1

Mieszkanie 2 pokoje
z kuchnią, ładne, tanie i
wolne od podatków.
Miejscowość zadzwienio-
na. Komunikacja autobu-
sowa Zakret-Koszykowa
29-A. 1908

1 i 2 pokoje do wynaj-
ęcia. Wszystkie wygody.
Można z obiada. Kró-
lewska 3 m. 3. 1916-0

W mieście i na wsi.
Wieśniak: Słońce, po-
wietrze i woda — oto
trzy rzeczy najważniej-
sze.
Mieszczuch: No, tak!
Słońca u nas z powodu
kurzu i dymu prawie nie
widac — powietrze moż-
na rąbać toporem — a
wody, owszem, mamy,
ile dusza zapagnie — w
mleku.

DRUKI
PILNE
BILETY WIZYTOWE
ZAPROSIENIA
BROSZURY
AFISZE
WYKONYWA
DRUKARNIA
A. ZWIERZYŃSKIEGO
Mostowa ul. Nr. 1.
Telefon 12-44.
CENY NISKIE